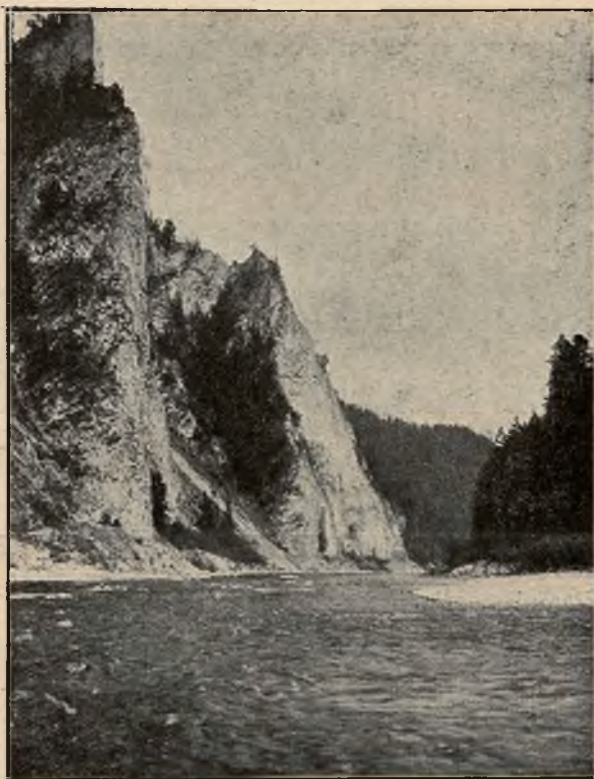


WRAŻENIA Z WYCIECZKI W PIENINY.



Wycieczka w Pieniny: 1) Pod Trzema Koronami. 2) Szczyt „Okrąglica” na Trzech Koronach. 3) Wjazd do Pienin od Czerwonego klasztoru.

Jeden z zagranicznych turystów po przejeździe łódkami przez Pieniny wyraził się, że tak oryginalnej i pięknej jazdy, jak ta nigdzie nie spotkał. I istotnie każdy kto przepływał Dunajcem przez ten zakątek musi przyznać, że cała jazda daje tak niezwykle wrażenia, że na długo pozostaną one w pamięci. Już same łódki są bardzo oryginalne; cały pień drzewa wydrążony w jednym kawałku nigdzie nie zbijany gwoździami. Takie „łódzie” łączy się po 3—4, wiąże sznurami a między łódki zapycha się gałęzie świerków. Łodziami kieruje dwóch górali, stojąc na obu końcach łodzi i długimi kijami nadając kierunek łodzi.

Podczas ostatniej wycieczki przejechaliśmy Dunajcem od Czoisztyna do Szczawnicy. Pierwsza część drogi do wsi Sromowce jest mniej malownicza, daje nam jednak możliwość zaznajomienia się z Dunajcem i jego prądami. Najpiękniejsza partja zaczyna się od Czerwonego Klasztoru; tu wjeżdżamy w Pieniny, których poszczególne szczyty jak Trzy Korony, Sokolica, Facimiech inne opadają stromymi ścianami wprost ku wodzie, tak, że nie ma nawet miejsca na ścieżkę. Miejscami zakręty Dunajca są tak ostre, a blizkie ściany gór tak zamykają wokół przejście, że trudno odgadnąć, w którą stronę rzeka dalej popłynie. Co

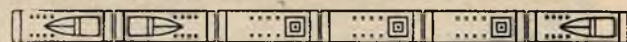


Wycieczka w Pieniny: Łodzią po Dunajcu.

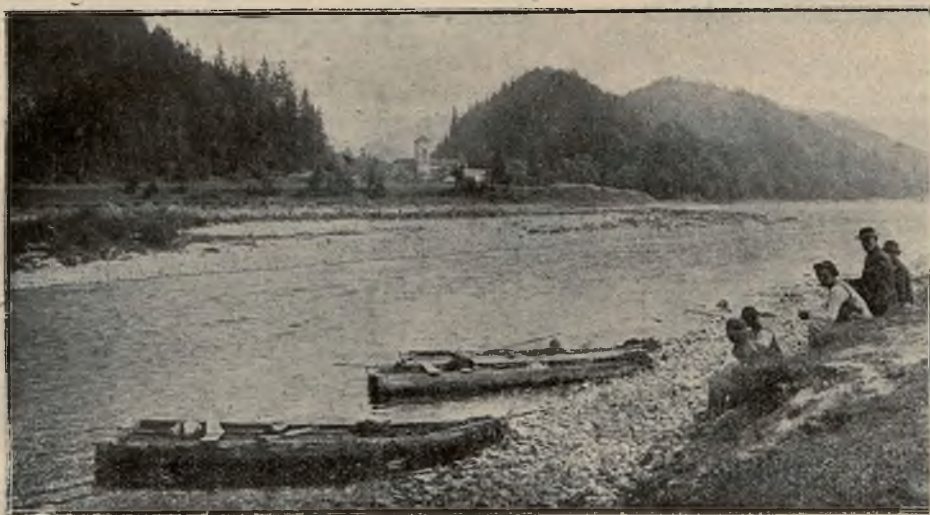
chwila przejeżdżamy przez silne prądy; po ogromnych głazach kamiennych, „sterczących” pod wodą przelewają się fale z pluskiem i łomotem. Za chwilę dziwny spokój i cisza, — rzeka jakby odpoczywa. Patrzmy w dół — głębina kilkumetrowa, woda nabiera tonu ciemno-zielonego prawie czarnego. Dla pokazania głębokości przewoźnicy rzucają w wodę swe długie kije, które dopiero po chwili wypływają. Nie trwa to jednak długo; za chwilę zjeżdżamy na prąd jeszcze silniejszy, który nas szybko unosi w dół rzeki. Koło Szczawnicy Dunajec uspokaja się i płynie równo dalej w świat.

Z żalem opuszczamy łódzie i po raz ostatni rzucamy okiem na rzekę i okalające góry.

Zamieszczone zdjęcia fotograficzne dadzą nam poznać choć w części ten piękny zakątek na granicach Polski leżący.



Żądajcie
w kawiarniach, restauracjach i na letniskach
„Nowości Ilustrowanych”



Wycieczka w Pieniny: 1) Czerwony klasztor. Na pierwszym planie łódzie i przewoźnicy. 2) Na falach Dunajca, w dali Trzy Korony.

Artystka, literatka, nauczycielka, ziemianka, lekarka, urzędniczka, matka,
żona; kobieta rodzinna i samotna

48 stron drukul ożyta ulubiony swój społeczno-literacki ilustrowany tygodnik 48 stron drukul

Pren. mies. zł. 4.80.
Nr. pojedyn. zł. 1.40.

„BLUSZCZ”

Pren. mies. zł. 4.80.
Nr. pojedyn. zł. 1.80.

„Bluszcz” holdując na zasadzie, że kobieta polska obok wysokich zalet duchowych, winna posiadać umiejętność pracy dla społeczeństwa, rodziny i siebie, pracy tej uczy. Ilustrowany d. datek m. d. zawierający około 15-tu (miesięcznie 60 modeli ubi. r. i. bielizny oraz ubrań dziecięcych, tablica krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępują w zupełności drogie zagraniczne żurnale.

Administracja:

Warszawa. Krak. Przedm. 99
(Plac Zamkowy)

Konto P. K. O. 3700